

21 lutego 2012 wstaję o godz. 7.00 i szybko szykuję się na wycieczkę. Zjadłam śniadanie ☐ i wyszłam z domu na przystanek autobusowy. Z niecierpliwością czekam z mamą na autobus. Gdy wsiadłam do autobusu, poczułam dreszczyk emocji i radość, że w końcu jadę na tę wycieczkę. W drodze do Wrocławia siedziałam z Izą. Można było grać w karty i rozmawiać. Kiedy w końcu dojechaliśmy do Wrocławia, klasami wyszliśmy z autobusu. Musieliśmy kawalek przejść do Centrum Arkady. W Arkadach było duże akwarium z różnokolorowymi małymi i dużymi rybami oraz z rekinem! Robił duże wrażenie i był przerażający! Na górę wchodziliśmy a raczej wjeżdżaliśmy, ruchomymi schodami przez kilka pięter. Na samej górze znajdowało się kino, czekaliśmy około 20 min., a w tym czasie wiele osób chodziło do łazienki i kupowało popcorn. Seans rozpoczął się o 11.20. Oglądaliśmy film pod tytułem "Alvin i wiewiórki 3". Film opowiadał o 6 wiewiórkach, które wypłynęły w rejs ze swoim tatą Davidem. Pewnego dnia, gdy na statku bawiły się latawcem, porwał je

☐

wiatr na nieznaną wyspę. Film był bardzo fajny, choć były zbyt długie reklamy. Po seansie pojechaliśmy do sali zabaw „Piotruś”. Był tam mały sklepik z napojami i z lodami. W tym bajkolandzie było czym się zmęczyć i nabawić. Bawiliśmy się w nim około 2 godzin. Po wspaniałej zabawie poukładaliśmy

wszystko na swoje miejsce i dopiero wtedy poszliśmy do autobusu. W drodze powrotnej do domu opowiadaliśmy kawały.

Wycieczka była bardzo udana, chociaż miała ona odbyć się 16 lutego, ale □ z powodu śniegu i zasypanych dróg została odwołana. Było to dla nas przykre, ale opłacało się czekać! □ Było super!□

Zuzanna Słomiana. klasa III

























































